

№3 (30) 2018

Tęcza

ŻYTOMIERSZCZYZNY



V ŚWIATOWY ZJAZD POLONII
I POLAKÓW Z ZAGRANICY

Odpust w Berdyczowie pod hasłem „Ukraino, oto twoja Matka”

W dniach 21-22 lipca w narodowym Sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej – Patronki Ukrainy odbyły się uroczystości związane ze 1030. rocznicą Chrztu Rusi-Ukrainy, 40. – wyboru św. Jana Pawła II na papieża i 20. – koronacji wizerunku Matki Bożej Berdyczowskiej. Wzięło w nich udział kilka tysięcy pielgrzymów.

Pątników, z których wielu przybyło w pieszych pielgrzymkach, gościnnie witał kustosz sanktuarium o. Rafał Myszowski OCD. Uroczystej Eucharystii przewodniczył abp Renato Boccardo, ordynariusz diecezji Spoleto-Nursja (Włochy) w koncelebrze z monsignorem Josephem Grekiem z Nuncjatury Apostolskiej na Ukrainie, metropolitą lwowskim abp. Mieczysławem Mokrzyckim, ordynariuszem diecezji kijowsko-żytomierskiej bp. Witalijem Krywickim, ordynariuszem diecezji łuckiej bp. Witalijem Skomarowskim, ordynariuszem diecezji kamienieckiej bp. Leonem Dubrawskim, ordynariuszem diecezji charkowsko-zaporożskiej bp. Stanisławem Szyrokoradiukiem, biskupem pomocniczym Janem Sobilo, bp. Marianem Buczkim, biskupami pomocniczymi archidiecezji lwowskiej Edwardem Kawą i Leonem Małym oraz biskupem pomocniczym diecezji kamienieckiej Radosławem Zmitrowiczem.

Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie Jan Piekło, konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarciański oraz konsul generalny RP w Irkucku Krzysztof Świderek, a także starosta powiatu wrocławskiego Roman Potocki, przedstawiciele ukraińskich władz państwowych: wiceprzewodniczący Żytomierskiej Administracji Państwowej Oleksij Jasiunecki oraz deputowany do Rady Najwyższej Wołodymyr Lytwyn, mer Berdyczowa Wasyl Mazur i prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur.

Eucharystię poprzedziła procesja liturgiczna z obrazem Matki Boskiej Berdyczowskiej niesionym przez żołnierzy, do którego wyciągało ręce tysiące pielgrzymów, jakby chcąc dotknąć Maryi.

Bóg zapłać wszystkim za organizację, ogromny wkład sił fizycznych i ducha!

www.zozpu.zhitomir.net



Chlebem i solą przywitani honorowych gości /
Хлібом та сіллю привітали почесних гостей



Uroczystej Eucharystii przewodniczył abp Renato Boccardo /
Очолив урочисту Літургію Архієпископ Ренато Боккардо



W uroczystościach wzięli udział kilka tysięcy pielgrzymów /
Тисячі паломників прибули на урочистість

AKTUALNOŚCI

- Rok Bandery czy rok rewolucji ukraińskiej 1917-1921 na Żytomierszczyźnie?
 Рік Бандери чи рік української революції 1917-1921 рр. на Житомирщині **4**

WYDARZENIE

- Relacja z V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy
 Репортаж з V Міжнародного конгресу Полонії і поляків з-за кордону **5**

POLITYKA

- Żytomierzanie z wizytą na Dolnym Śląsku
 Житомиряни з візитом до Нижньої Сілезії **9**

PAMIĘTAMY O NICH

- Tylko prawda was wyzwoli!
 Тільки правда вас визволить! **10**
 Porządkowanie nekropolii w Żytomierzu
 Впорядкування некрополії у Житомирі **12**

OŚWIATA

- XII Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą
 XII Полонійна зустріч з новітньою історією **15**
 Narodowe Czytanie w Żytomierzu
 Народне читання у Житомирі **16**
 Szkoła lidera polonijnego
 Школа полонійного лідера **17**

ZWIEDZAMY POLSKĘ

- Krakowskie Lato
 Краківське літо **18**
 Akcja „Lato z Polską” na Śląsku!
 Акція „Літо з Польщею” в Сілезії! **19**

HISTORIA

- Kraszewski i Żytomierz
 Крашевський і Житомир **21**
 Działalność gospodarcza Polaków na Wołyniu na przełomie XIX i XX wieku
 Економічна активність поляків на Волині на рубежі XIX-XX ст. **23**
 Wśród twórców Niepodległej: nasz Paderewski
 Серед засновників Незалежної: наш Падеревський **25**

Tęcza Żytomierszczyzny
 kwartalnik mniejszości polskiej na Ukrainie

Założyciel i wydawca
 Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie

Kolegium Redakcyjne
 mgr Wiktoria Laskowska-Szczur (redaktor naczelna)
 mgr Tetiana Petrowska (redaktor)
 ks. dk. dr Jacek Pawłowicz
 ks. mgr lic. Jarosław Giżycki
 prof. dr hab. Wołodymyr Jerszow
 dr Irena Kopoć
 mgr Elwira Gilewicz
 mgr Jana Laskowska
 mgr Olena Staniszevska
 Olga Kolesowa, Oleg Filenko, Aleksander Długosz
 Aleksiej Salej (grafik)
 Zdjęcia z archiwum Żytomierskiego Obwodowego ZPU

Redakcja
 ul. Teatralna 17/20, gab. 109-111
 10014, Żytomierz, Ukraina
tel. +38 (097) 199 83 08
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com
www.zozpu.zhitomir.net

Druk FOP Gembariski O.P. (PD „Żytomyr-Poligraf”)
 10001 m. Żytomierz, ul. Kijowska, 81, pok. 227
Nakład 1000 szt.

Redakcja nie utożsamia się z poglądami autorów nadesłanych materiałów

Веселка Житомирщини
 kwartalnik польської національної меншини в Україні

Zasnovnik i wydawca
 ГО „Житомирська обласна Спілка поляків України”

Редакційна колегія
 маг. Вікторія Ляковська-Щур (головний редактор)
 маг. Тетяна Петровська (редактор)
 кс. dk. Яцек Павлович
 кс. Ярослав Гіжицький
 проф. Володимир Єршов
 доц. Ірина Копоть
 маг. Ельвіра Гілевич
 маг. Яніна Ляковська
 маг. Олена Станішевська
 Ольга Колесова, Олег Філенко, Олександр Длогуш
 Олексій Салей (верстка)
 Фотографії з архіву ГО „Житомирської обласної СПУ”

Редакція
 вул. Театральна 17/20, каб. 109-111
 10014, м. Житомир, Україна
tel. +38 (097) 199 83 08
e-mail: zpuzytomierz@gmail.com
www.zozpu.zhitomir.net

Друк ФОП Гембарський О. П. (ДП „Житомир-Poligraf”)
 10001, м. Житомир, вул. Київська, 81, оф. 227
Тираж 1000 прим.

Редакція може не поділяти думки авторів матеріалів



Przemówienie Wiktorii Laskowskiej-Szczur na 17. sesji Żytomierskiej Rady Obwodowej /
Виступ Вікторії Лясковської-Щур на 17 сесії Житомирської обласної ради

Rok Bandery czy rok rewolucji ukraińskiej 1917-1921 na Żytomierszczyźnie?

Prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur na posiedzeniu Żytomierskiej Rady Obwodowej 26 lipca zaapelowała do radnych, by nie przyjmowali uchwały w sprawie projektu decyzji o ogłoszeniu w obwodzie żytomierskim roku Stepana Bandery, gdyż może to zaszkodzić współpracy obwodu z Polską.

Przed przyjęciem porządku obrad sesji do radnych zwróciła się przewodnicząca ŻOZPU. „Polska społeczność jest jedną z pierwszych, która wsparła Majdan. Z Polski zawsze przychodziła pomoc, kiedy wysyłaliśmy naszych żołnierzy na leczenie lub operacje. Nasze dzieci co roku odpoczywają w Polsce – ponad tysiąc dzieci. Otrzymujemy ogromne wsparcie dla rozwoju naszego regionu z polskiej strony. Rozwijają się współpraca między na-

szym obwodem a województwami w Polsce. Proszę państwa, abyście nie poparli projektu decyzji w sprawie ogłoszenia w obwodzie żytomierskim roku Bandery. Może to doprowadzić do dużych problemów. Proszę o poparcie państwowości Ukrainy. Ta decyzja jest bardzo bolesna dla różnych grup ludności, osób starszych, Polaków. Dzisiaj ten problem może prowadzić do konfliktów. Bardzo proszę nie wspierać tej kwestii, aby stworzyć możliwość dalszego rozwoju przyjaznej współpracy między Polską a Ukrainą” – powiedziała.

W efekcie tego wystąpienia 18 deputowanych obecnych na sesji (wszyscy radni z frakcji Ukrop i Blok Opozycyjny, 4 z Bałkiwszczyzny, 2 z Partii Ludowej, 1 z RPL i 1 ze Swobody) nie zagłosowało w tej sprawie.

Projekt uchwały prezydenta Petra Porosenki z 22 stycznia 2016 roku Nr 17 „O przedsięwzięciach z okazji obchodów

100. rocznicy wydarzeń rewolucji ukraińskiej 1917-1921” został opracowany przez Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej, natomiast rozporządzenie w sprawie zakresu i sposobów jej realizacji przygotował Gabinet Ministrów Ukrainy.

Uchwała przewiduje budowę memoriałów i pomników w różnych regionach Ukrainy, w tym pomnika Jedności Ukrainy oraz Symona Petlury w Kijowie, a także zorganizowanie pochówku uczestników rewolucji ukraińskiej 1917-1921 na Ukrainie i za granicą, jako realizację ogólnoukraińskiego projektu naukowo-educacyjnego „Miejsca pamięci rewolucji ukraińskiej 1917-1921”.

Stepan Bandera nie jest uwzględniony w planie działań mających na celu wdrożenie w życie uchwały prezydenckiej. Uchwały Żytomierskiej Rady Obwodowej mają charakter rekomendacji.



Uroczyste otwarcie V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy w polskim parlamencie /
Урочисте відкриття V Міжнародного з'їзду Полонії і поляків з-за кордону в польському парламенті

Relacja z V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy

V Światowy Zjazd Polonii i Polaków w Warszawie – którego uczestnikami byli również działacze Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie – rozpoczął się mszą świętą w intencji Ojczyzny w archikatedrze pw. św. Jana. Mszę koncelebrował arcybiskupa metropolitę warszawski kardynał Kazimierz Nycz.

„Są takie miejsca, w których wszyscy Polacy, mieszkający w Polsce i za granicą, a w przypadku naszego kraju jest to rzeczywistość zróżnicowana i bogata, mają prawo czuć się jak u siebie. Niewątpliwie wśród wielu takich miejsc w Polsce jest warszawska archikatedra” - tymi słowami do przedstawicieli Polonii zwrócił się kard. Kazimierz Nycz witając Polonię i Polaków z zagranicy na mszy w intencji Ojczyzny.

Po mszy delegacje organizacji polonijnych z całego świata wraz z przedstawicielami Senatu RP na czele z marszałkiem Stanisławem Karczewskim oraz współorganizatorem zjazdu Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” złożyli wieńce pod Grobem Nieznanego Żołnierza.

Uroczyste otwarcie V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, odbywającego się w roku obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, dokonano się w polskim parlamencie, w sali plenarnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.



Msza święta w intencji Ojczyzny w archikatedrze pw. św. Jana /
Свята меса за Батьківщину в Архікатедрі св. Іоанна

„Polonia i Polacy za granicą wspólnie definiują polskie doświadczenie dziejowe, współtworzą polską tożsamość. Bez was my tu, w kraju, nie bylibyśmy sobą” powiedział, inaugurując zjazd, marszałek Senatu Stanisław Karczewski. „Chcemy uchylać drzwi Zachodu naszym sąsiadom ze Wschodu. Polska ma w tym interes, bo

zbliżając te kraje do Zachodu, wspieramy również zamieszkałych w tych krajach Polaków” – kontynuował marszałek Stanisław Karczewski. Zdaniem marszałka powinno się działać na rzecz podniesienia statusu społecznego Polaków żyjących na Wschodzie.

Marszałek Sejmu Marek Kuchciński podkreślił, że dzisiaj polityka Polski zmierza w kierunku ułatwiania rodakom powrotu z emigracji. Mówił, że „w każdym pokoleniu Polacy za granicą, na emigracji walczyli wytrwale o zachowanie duchowego dziedzictwa naszego narodu”.

„Cieszy nas, że Polacy chcą wracać do ojczyzny; rząd wspiera i będzie wspierał powroty rodaków z emigracji zarobkowej” – napisał premier Mateusz Morawiecki w liście skierowanym do uczestników V Światowego Zjazdu Polonii. Jak podkreślił, działania na rzecz Polonii są jednym z priorytetów rządu. List w imieniu premiera odczytał szef jego gabinetu politycznego Marek Suski. Morawiecki podkreślił w nim, że zjazd jest ważnym dla wszystkich wydarzeniem, które potwierdza „potrzebę umacniania wspólnoty narodowej, zrzeszania się rodaków żyjących poza macierzą oraz podtrzymywania więzi z ojczyzną”.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski zwracał uwagę, że Polacy są jednym z najbardziej rozproszonych narodów europejskich. Wskazał, że jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy była utrata niepodległości, która „położyła się cieniem na dziejach Polski na ponad sto lat”. Dodał, że zjazdy Polonii są „piękną manifestacją wspólnoty narodowej, a także troski o losy ojczyzny”. Jest to też „piękna i ważna” tradycja, która łączy Polaków, żyjących poza granicami ojczyzny – zauważył.

Wyjątkowym wydarzeniem było niezapomniane dla wszystkich uczestników V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy.

Spotkanie z parą prezydencką.

Bardzo Państwu dziękuję, że cały czas trwacie przy polskości i przy Polsce, że nigdy o niej nie zapomnieliście – mówił prezydent Andrzej Duda do Polonii i Polaków mieszkających za granicą. W spotkaniu wzięła udział również małżonka prezydenta Agata Kornhauser-Duda.

Kolejnych dnach zjazdu uczestnicy obradowali w sekcjach tematycznych. W różnych placówkach odbyły się fora Polonii i Polaków zajmujących się konkretnymi dziedzinami życia społecznego w krajach zamieszkania.

Decyzją Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dom Polonii w Warszawie uhonorowano nadaniem imienia prof. Andrzeja Stelmachowskiego, pomysłodawcy i założyciela „Wspólnoty Polskiej”.

Nagrodą imienia prof. Andrzeja Stelmachowskiego, ustanowioną 22 września 2018 roku, Rada Krajowa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” postanowiła uczcić nie tylko założyciela i wieloletniego preze-



Marszałek Senatu RP Stanisław Karzewski uroczysto zainaugurował V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy w sali plenarnej Sejmu RP / Маршалок Сенату Станіслав Карчевські урочисто відкрив V Міжнародний з'їзд Полонії і поляків з-за кордону в пленарній залі Сейму РП



Uczestnicy V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy z parą prezydencką / Учасники V Міжнародного з'їзду Полонії і поляків з-за кордону з президентським подружжям



Spotkanie delegacji z Żytomierza z parą prezydencką / Зустріч Житомирської делегації з президентським подружжям

sa Wspólnoty Polskiej ale także w szczególny sposób wyróżnić osoby, które pracują dla całej wspólnoty polonijnej. Za aktywne dzieło budowy łączności między ośrodkami polonijnymi a Macierzą laureatem Nagrody im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego uhonorowany został ksiądz profesor Roman Dzwonkowski.

Ksiądz prof. Roman Dzwonkowski mówił, że nastąpiła zmiana pokoleniowa wśród Polaków żyjących poza granicami kraju i język polski rugowany jest z Kościoła na rzecz języków narodowych. Zarówno wierni jak i księża posługują się językami narodowymi. Wskazywał, że tak się dzieje na Ukrainie, Białorusi i Litwie. „Oczywiście, są takie miejsca, gdzie msze w całości odprawiane są po polsku – tam, gdzie są środowiska polskie”.

Uczestniczący w Światowego Forum Duszpasterstw Polonijnych księża zastanawiali się także nad tym, jak bronić dobrego imienia Polski. Na przykład misjonarki Chrystusa Króla, z pomocą Senatu, realizują dla Polonii w Paryżu projekt „Akademia Młodego Polaka”. Ideą programu jest nauka historii, patriotyzmu. Młodzi ludzie uczą się, jak być ambasadorami Polski w świecie.

W Ośrodku Rozwoju Edukacji obradowało Światowe forum Edukacji Polonijnej, stanowiące kontynuację corocznych Światowych Zjazdów Nauczycieli Polonijnych.

W obradach Forum, które jest częścią V Światowego Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy, wzięła udział minister edukacji narodowej Anna Zalewska.

Szefowa MEN poinformowała uczestników forum, że ukończone zostały prace nad przygotowaniem projektu ustawy wprowadzającej możliwość awansu zawodowego dla nauczycieli polonijnych, a dotychczasowe szkolne punkty konsultacyjne otrzymają nazwę „polska szkoła”.



Prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska Dariusz Piotr Bonisławski zainaugurował koncert galowy „Nasza Niepodległa 1918-2018” / Голова Товариства „Спільнота Польська” Даріуш Пьотр Боніславські розпочав урочистий гала-концерт „Наша Незалежна 1918-2018”



Wręczenie nagrody im. prof. Andrzeja Stelmachowskiego przez marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego księdzu profesorowi Romanowi Dzwonkowskiemu / Вручення нагороди імені проф. Андрія Стельмаховського маршалком Сенату РП Станіславом Карчевським кс. проф. Роману Дзвонковському



W Światowym Forum Edukacji Polonijnej uczestniczyła minister edukacji narodowej Anna Zalewska / У Міжнародному форумі полонійної освіти взяла участь Міністр освіти Анна Залевська



W obradach na temat oświaty udział wzięli senator Janina Sagatowska oraz prezes EUWP Adam Piłat / У засіданнях форуму взяли участь Сенатор Яніна Саґатowska і голова ЄУВП Адам Пілат

Oświata polonijna jest jednym z najważniejszych filarów podtrzymywania i wzmacniania polskości poza krajem. Placówki edukacyjne służą nie tylko nauce języka, lecz także rozwijaniu kultury i tradycji oraz podtrzymywaniu stosunków społecznych z innymi osobami mówiącymi w tym samym języku. To właśnie szkoła staje się ośrodkiem życia Polonii i Polaków na danym terenie.

Uczestnicy forum edukacyjnego zwiedzili ekspozycję Muzeum Katyńskiego oraz uczestniczyli w projekcji filmu „Sztafeta”.

Światowe Forum Kultury Polonijnej otworzyła wicemarszałek Senatu Maria Koc. Jak zaznaczyła, podczas forum podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytania, czym jest kultura polska poza granicami Polski, jaką pełni funkcję, kim są jej twórcy, animatorzy i jej odbiorcy. Podkreśliła, że kultura na emigracji to „budowanie polskiej tożsamości w milionach polskich rodzin za granicą dzięki znajomości treści, kodów, symboli i wartości, które tę kulturę tworzą. To także codzienna praca tysięcy organizacji i instytucji polonijnych na całym świecie, które kulturę polską upowszechniają i uczą jej młodych ludzi”. Zdaniem wicemarszałek bez polskiej kultury za granicą nie byłoby Polaków poza ojczyzną, bo właśnie kultura jest tym spoiwem, które ich łączy. „Poczucie tożsamości narodowej, to, co czyni nas Polakami w kraju i za granicą, dokonuje się na płaszczyźnie kulturowej. Stąd nieodzowność kultury dla integralności wspólnoty narodowej w kraju i za granicą” – powiedziała wicemarszałek Senatu.

Przypomniała, że mając świadomość znaczenia kultury dla utrzymania polskości poza krajem, Senat wspiera twórców oraz liczne organizacje i instytucje polonijne, które prowadzą działalność w dziedzinie kultury. „Bez pomocy z Polski, a wręcz przez nią odtrącani, Polacy na emigracji zawsze dbali o kulturę polską, słusznie upatrując w niej źródła narodowej identyfikacji. Tym bardziej teraz, w wolnej i niepodległej Polsce powinniśmy, wręcz jesteśmy zobowiązani wpierać Polaków na emigracji, dla których polska kultura jest żywą i największą wartością!” – powiedziała Maria Koc.

Wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin przedstawił cele i zasady polityki resortu wobec dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju. Omówił też działalność Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, który prowadzi projekty o charakterze konserwatorskim, naukowo-badawczym, edukacyjnym i popularyzatorskim.

W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego obradowali uczestnicy Światowego Forum Sportu i Turystyki Polonijnej. Różne jest podejście do sportu i zainteresowanie Polonią, w zależności od kraju osiedlenia i warunków klimatycznych. Podczas forum próbowano odpowiedzieć na pytanie: czy sport polonijny jest rekreacją, czy sportem wyczynowym? Problemem jest zmniejszający się udział młodzieży w polonijnej integracji sportowej. Atrakcje XXI wieku wypierają zainteresowanie sportem. Omówiono zagadnienia związane także z turystyką polonijną.

W Centrum Okopowa – Caritas Polska dziennikarze polonijni uczestniczyli w Światowym Forum Mediów Polonijnych. Media polonijne są niezbędnym elementem systemu instytucji działających na rzecz utrwalania polskiej tożsamości poza granicami kraju, integrację środowisk polonijnych, podnoszenie statusu społecznego Polonii oraz promowanie Polski. Aby dotrzeć do jak największej liczby odbiorców, media polonijne w coraz większej liczbie krajów wydawane są równocześnie w języku kraju osiedlenia i w języku polskim. Środki masowego przekazu są patronem medialnym wszystkich poważnych imprez organizowanych przez Polaków oraz często animatorem wielu prestiżowych spotkań Polonii.

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski zamknął debatę podsumowującą V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, która odbyła się w parlamencie, słowami „dobrze jest być Polakiem w Polsce i za granicą”. Podkreślił, że zjazd był najważniejszym wydarzeniem polonijnym tej kadencji Senatu. Obiecał, że jeśli jego formacja polityczna wygra następane wybory parlamentarne, odbędzie się zjazd młodej Polonii świata.

Marszałek zaznaczył, że troska o młode pokolenie Polonii przewijała się przez cały zjazd. Podziękował za to, że przedstawiciele Polonii przyjęli nań zaproszenie zjazdu, podziękował za dialog i debatę. Podkreślił, że postulaty zgłaszane w ramach wszystkich forów zjazdowych będą brane pod uwagę przy konstruowaniu programu współpracy z Polonią na przyszłość.

Wybór redakcji



Eucharystią w Świątyni Opatrzności Bożej zakończył się V Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy /
Євхаристією у Храмі Божого Провидіння закінчився V Міжнародний з'їзд Полонії і поляків з-за кордону



Spotkanie delegacji Żytomierskiej ODA w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego / Зустріч делегації Житомирської ОДА в Адміністрації Маршалка Нижньосілезького воєводства

Żytomierzanie z wizytą na Dolnym Śląsku

Na zaproszenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego od 11 do 15 lipca we Wrocławiu gościła delegacja z Żytomierza.

W wizycie uczestniczyli wiceprzewodniczący Obwodowej Administracji Państwowej Oleksy Jasiunecki, Wiktoria Laskowska-Szczur i Artem Sachuk. Delegaci spotkali się z członkiem Zarządu Województwa Dolnośląskiego Jerzym Michalakiem i dyrektorem Departamentu Współpracy Międzynarodowej Karolem Przywarą. W trakcie spotkania strony zaprezentowały potencjał gospodarczy województwa dolnośląskiego i obwodu żytomierskiego oraz przedstawiły realizowane projekty (Dni Kultury Polskiej, konkursy edukacyjne, wymiany młodzieżowe). Zostały też omówione propozycje dalszych kontaktów oraz kwestia podpisania umowy o współpracy między regionami.

Podczas pobytu goście odwiedzili Dolnośląską Agencję Współpracy Gospodarczej, gdzie rozmawiano o możliwościach gospodarczych i inwestycyjnych Dolnego Śląska oraz Żytomierza pod kątem ewentualnej współpracy na tych polach.

Delegacja zapoznała się też z potencjałem turystycznym województwa dolnośląskiego, a także z działaniem Wrocławskiego Parku Technologicznego i koncernu LG Chem.

Wiktoria Laskowska-Szczur



W Kolegium Europy Wschodniej strony rozmawiały o funkcjonowaniu samorządu i sposobach współpracy z inwestorami / Візит в Колегіум Східної Європи з метою ознайомлення функціонування місцевого самоврядування та шляхів співпраці з інвесторami



Delegacja z Żytomierza zapoznała się z inwestycjami koncernu LG Chem / Делегація із Житомира ознайомилась з функціонуванням концерну LG Chem



Prezydent Andrzej Duda oddał symboliczny hołd ofiarom ludobójstwa, w miejscu nieistniejącej już polskiej wsi Kolonia Pokuta / Президент Анжей Дуда вшанував жертви геноциду серед ланів пшениці на місці неіснуючого польського села Колонія Покута

Tylko prawda was wyzwoli!

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wziął udział w uroczystościach upamiętniających 75. rocznicę rzezi wołyńskiej, które odbyły się 8 lipca w Łucku i Olyce.

Chrystus w Ewangelii według św. Jana (8,32) powiedział wyraźnie: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. Prawda jest więc fundamentem wszelkich relacji międzyludzkich. Bez niej nie można mówić także o dobrych stosunkach między narodami. Prawda bowiem niesie ze sobą autentyczną wolność. Kłamstwo zaś zawsze zniewala, wprowadza strach, że ktoś może poznać prawdę.

Historia w bolesny sposób uczy nas, jak wiele zła uczyniło w naszym narodzie i w stosunkach z innymi narodami kłamstwo oświęcimskie, katyńskie, a także to wołyńskie. Niestety, cieniem na wzajemnych stosunkach polsko-ukraińskich kładzie się brak prawdy i chęci jej poszukiwania i w kwestii wyjaśnienia i upamiętnienia ofiar rzezi wołyńskiej. W dalszym ciągu strona ukraińska wyraźnie boi się prawdy. Ale także po stronie polskiej nie wszystko zostało zrobione, aby tę sprawę wyjaśnić.

Pewną jaskółką w tej kwestii była wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy na Ukrainie. W niedzielę 8 lipca przybył do Łucka, gdzie wziął udział w obchodach 75. rocznicy rzezi wołyńskiej.

W drugą niedzielę lipca tradycyjnie obchodzona jest rocznica tzw. krwawej niedzieli. W niedzielę 11 lipca 1943 roku rozpoczęły się masowe mordy na ludności polskiej, prowadzone przez Ukraińską Powstańczą Armię (UPA) na Wołyniu. Te tragiczne wydarzenia określa się mianem rzezi lub ludobójstwa wołyńskiego. Tego dnia zaatakowano mieszkańców blisko 100 polskich miejscowości.



Prezydent wziął udział we mszy świętej w katedrze łuckiej w intencji ofiar mordu / Президент взяв участь у святій месі пам'яті жертв трагедії в Луцькому кафедральному костелі за жертви трагедії

Na początku swojej wizyty prezydent wziął udział w mszy świętej sprawowanej w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku w intencji ofiar mordu. Przy tej okazji przekazał na ręce biskupa łuckiego Witalija Skomorowskiego pamiątkowy krzyż poświęcony pamięci pomordowanych Polaków.

Następnie oddał symboliczny hołd ofiarom ludobójstwa: złożył wieniec w miejscu, w którym niegdyś znajdowała się polska wieś Kolonia Pokuta, i drugi na cmentarzu w Olyce, przy zbiorowej mogile zamordowanych Polaków.

„Powinniśmy budować przyjaźń między Polską i Ukrainą, ale nasze relacje trzeba opierać na prawdzie historycznej” – powiedział prezydent w okolicznościowym przemówieniu na cmentarzu w Olyce. Zaapelował również do władz Ukrainy, by przywróciły możliwość ekshumacji ofiar rzezi wołyńskiej.

W dalszej części przemówienia prezydent podkreślił, że „to bardzo smutna data dla wielu polskich rodzin, które w roku 1942, 1943, 1944 straciły na Wołyniu swoich najbliższych. Szacuje się, że było to około 100 tys. Polaków, którzy wtedy zostali tutaj zamordowani. Nie żołnierzy, zwykłych ludzi – rolników, którzy uprawiali ziemię, całych rodzin, kobiet, dzieci, starców”.

Niezwykle dobitnie wybrzmiały słowa Andrzeja Dudy, który podkreślił, że nie była to żadna wojna między Polską czy Ukrainą, ale „zwykła czystka etniczna”. „Tak byśmy to dziś nazwali. Po prostu chodziło o to, żeby Polaków z tych terenów usunąć. Takie decyzje zostały wówczas podjęte na szczeblu politycznym przez ukraińską organizację OUN-B, zlecone do wykonania UPA, która niestety wywiązała się ze swojego zadania” – wskazywał prezydent.

Z całą pewnością zbrodnia wołyńska to „straszna karta w historii narodów – polskiego i ukraińskiego, naznaczona cierpieniem i wzajemnymi głębokimi urazami. [...] Potem następstwem tego były z kolei polskie akcje odwetowe, w których ginęli zwykli ludzie, Ukraińcy, zwykli rolnicy” – przypomniał.

Mówiąc o tej straszliwej zbrodni, w której zostali zamordowani i Polacy, i Ukraińcy, Andrzej Duda wyraził pogląd, iż dysproporcja tego, że na Wołyniu zginęło ok. 100 tys. Polaków i ok. 5 tys. Ukraińców w akcjach odwetowych, jest „rażąca” i nie można stawiać między nimi znaku równości. „Ona rzeczywiście robi ogromne wrażenie. To jest prawda historyczna” – oświadczył. W związku z tym – zdaniem prezydenta Dudy – relacje polsko-ukraińskie muszą się „opierać na prawdzie”. „Po prostu trzeba ją przyznać. Nie może być mowy o żadnej zemście. Oczywiście, jest mowa o bólu. Ból będzie trwał, ale wierzę w to, że czas, który leczy rany, zbliżni także i te straszne rany, które pozostały w sercach i po jednej, i pewnie po drugiej stronie także” – powiedział.

Wyraził również pragnienie, aby każdy „z tych Polaków, którzy kiedyś zostali zamordowani i leżą w tej ziemi, odzyskał swoje imię i nazwisko; żeby był oznaczony w miejscu, w którym spoczywa. [...] Chciałbym, żeby władze Ukrainy na to pozwoliły, chciałbym, żeby Instytut Pamięci Narodowej, chciałbym, żeby inne instytucje odpowiedzialne w tym zakresie mogły przeprowadzić stosowne prace, aby można było sprawdzić nie tylko w archiwach, ale aby można było to także w sensie fizycznym ustalić”.

Dodał, że wierzy w to, iż „z jednej i z drugiej strony będzie to możliwe”. Jak powiedział: „Myślę, że do tego, aby właśnie ta prawda była możliwa, aby do końca to wybaczenie było możliwe, aby z serca można było odepchnąć gniew, żal, to właśnie jest potrzebne takie katharsis w postaci możliwości zapalenia świecy na grobie najbliższego. Uklęknąć, pomodlić się nad grobem pradziadka, dziadka, stryja. Mam nadzieję, że nikomu nie trzeba tłumaczyć, jak to ważne”.

Prezydent zaznaczył przy tym, że przyjechał do Ołtyki „nie po to, żeby wspominać”. „Jestem tutaj dzisiaj po to, żeby się przede wszystkim modlić”. Dał temu wyraz, uczestnicząc w mszy w Łucku, a potem klękając wśród łanów zbóż w miejscu nieistniejącej już polskiej wsi.

W swoim wystąpieniu Andrzej Duda zapewnił jednocześnie, że Polska stara się wspierać Ukrainę w jej dążeniu do Unii Europejskiej, a także jej roszczeniach w kwestii zwrotu okupowanych przez Rosję ziem na wschodzie. „Aby wrócił pokój w granicach Ukrainy uznanych przez społeczność międzynarodową” – powiedział.

Przypomniał również, że Polska obchodzi w tym roku stulecie odzyskania niepodległości. „Przy każdej okazji mó-



Eucharystii przewodniczył abp Mieczysław Mokrzycki / Свхаристію очолив архієпископ Мечислав Мокшицький, митрополит Львівський



Prezydent Andrzej Duda przekazał na ręce ordynariusza diecezji łuckiej biskupa Witalija Skomarowskiego pamiątkowy krzyż / Президент Андрей Дуда вручив єпископу Віталієві Скомаровському пам'ятний хрест



Prezydent Polski podczas przemówienia na cmentarzu w Ołtyce / Президент Польщі під час виступу на кладовищі в Олиці

wię, że życzę moim rodakom kolejnych stuleci wolnej, niepodległej i suwerennej Polski. Głęboko w to wierzę, że będzie to wolna, niepodległa, suwerenna Polska, która będzie wielkim przyjacielem Ukrainy, pod każdym względem” – podkreślił

prezydent. „Niech żyje wolna, niepodległa Ukraina, niech żyje wolna i niepodległa Polska. Niech żyją nasze narody” – zakończył przemówienie Andrzej Duda.

ks. dk. Jacek Jan Pawłowicz



Marmurowe epitafium Wacława Miłobędzkiego przetransportowano do kaplicy św. Stanisława / Мармурова плита Вацлава Мілобездзкого транспортується до каплиці св. Станіслава

Porządkowanie nekropolii w Żytomierzu

Młodzież ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Żołnierzy Sybiru w Lubawce oraz z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie wspólnie porządkowała Cmentarz Polski w Żytomierzu.

Czternastoosobowa grupa z Lubawki z dwójkiem opiekunów i kierownicą pracowała w Żytomierzu już po raz czwarty. Tym razem nasze działania objęły przede wszystkim obszar na wzgórzu między grobowcem rodziny Moniuszków a pomnikiem krewnych żony Józefa Kraszewskiego, gdzie znajdują się groby żytomierskiej inteligencji z przełomu XIX i XX wieku. Nieco czasu poświęciliśmy także na oczyszczenie z zarośli terenu za kaplicą św. Stanisława, gdzie pracowaliśmy pierwszy raz w 2015 roku, a obecnie bujna roślinność znowu zakryła większość nagrobków.

Nasza praca zaczynała się od wycinania samosiejek, pnączy. Szczególnie uciążliwe było usuwanie akacji, których kolce dawały się boleśnie we znaki. Kolejny etap to mycie pomników, a następnie malowanie napisów złotą lub srebrną farbą, jeśli były wykonane z labradorytu,

a kolorem czarnym – w przypadku nagrobków granitowych. Tę sferę działalności zmonopolizowały nasze dziewczyny, a było ich w tym roku aż sześć; pomagały im miejscowe dziewczęta z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, a nad jakością prac malarskich czuwała opiekunka Ewa Bienias.

Malowanie nagrobnych inskrypcji to tylko z pozoru lekka, łatwa i przyjemna praca. Trzeba czasami kilka godzin kłęcząc lub wręcz leżąc na ziemi i cieniutkim pędzelkiem mozolnie nanosić farbę w niejednokrotnie słabo widoczne żłobienia w kamieniu. Ale efekt końcowy jest powodem do satysfakcji – można bez problemu odczytać tekst epitafium nawet z odległości kilku metrów. Ludzie odwiedzający cmentarz widzą, że jest on rzeczywiście polski. Trzeba zaznaczyć, że malowanie napisów na pomnikach jest warte zachodu, ponieważ nawet po kilku latach pozostają bardzo dobrze widoczne, o czym przekonał się na nagrobkach poddanych renowacji przez lubawskich wolontariuszy w latach ubiegłych.

Męska część ekipy wspólnie z żytomierskimi kolegami zajmowała się głównie walką z bujną roślinnością i usuwaniem śmieci. W ruch szły dwie kosy spalinowe z tarczami; paliwo załatwiła nasza dobra znajoma, pani Masza, pracująca drugi rok jako dozorczyńni na Cmentarzu Polskim. Grubsze drzewka i krzaki wycinaliśmy sektorami lub ręczną piłą. Potem trzeba było przetransportować to wszystko do drogi, skąd uwywiozły śmieci ciężarówkami.

Najbardziej uciążliwe, ale i najbardziej spektakularne było wydobycie z grobowca pięknego marmurowego epitafium Wacława Miłobędzkiego, który „żył lat 5, miesiący 9, zmarł d. 18 marca 1886 r.". Ze względu na ogromną wartość nagrobka, na prośbę pani prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, Wiktorii Laskowskiej-Szczur, z wielkim trudem przetransportowaliśmy ważący kilkaset kilogramów kamień do kaplicy św. Stanisława, gdzie nie stanie się łupem „hien cmentarnych”.

Na zakończenie usłyszeliśmy komplement: pani Masza i Liuda (z administracji żytomierskich cmentarzy) pochwały nas,



Malowanie nagrobnych inskrypcji jest ważnym elementem w zachowaniu pomników /
Відновлення написів є важливим елементом збереження пам'ятників



Walką z bujną roślinnością /
Боротьба з пишною рослинністю



Uczestnicy spotkali się z biskupem seniorem Janem Purwińskim /
Учасники зустрілися з єпископом сеньйором Яном Пурвінським

że w tym roku efekty pracy są bardziej widoczne niż w latach ubiegłych! To prawda, bo było nas aż czternaście osób, mamy już spore doświadczenie (połowa wolontariuszy pracowała tu nie pierwszy raz). I do tego trzeba wspomnieć, że prawie każdego dnia wspierała nas miejscowa młodzież, w liczbie kilku, a czasami dziesięciu osób w towarzystwie nauczycielek ze szkoły sobotnio-niedzielnej, zainspirowana do pracy przez panią prezes ŻOZP (która sfinansowała też zakup części zamiennych do naszej wyeksploatowanej już kosi). Lokalna telewizja nagrała na cmentarzu krótki reportaż, dzięki czemu mieszkańcy Żytomierza dowiedzieli się o naszej pracy i o całej akcji „Mogilę pradziada ocal od zapomnienia” (link: <http://ctv.ua/video/item6714.html>). Nasza akcja wzbudziła też zainteresowanie wycieczki przedstawicieli Związku Krajowego Polskiej Rady z Berlina, którzy oprócz słów uznania dla wolontariuszy zorganizowali spontaniczną zbiórkę pieniędzy na „cukierki dla młodzieży” oraz zakup farb i innych materiałów na kolejny wyjazd.

Podczas pobytu w Żytomierzu mieliśmy większy niż w poprzednich latach kontakt z miejscową młodzieżą. Rozmawiali z nami po polsku, doskonaląc swoje kompetencje polonistyczne, a czasami ratowali się językiem angielskim. Także wieczorami spotykaliśmy się, zwłaszcza z Anią, Wiktoria, Dimą i Nikitą, którzy próbowali uczyć niektórych z nas ukraińskiej mowy podczas spacerów po mieście.

Warunki bytowe u księży pallotynów na Malowance i kuchnia pani Zosi Kotwickiej są nam dobrze znane od kilku lat. Czuliśmy się lepiej niż w domu. Jest to zasługą księdza rektora Jarosława Olszewskiego SAC. W ramach wdzięczności podarowaliśmy gospodarzom nieco kawy, herbaty, słodyczy oraz żywności przywiezionej z Polski. Siostrzom pallotynkom prowadzącym półkolonie przekazaliśmy prezenty dla dzieci – książki i gadżety pozyskane w naszej gminie i powiecie.

Spotkaliśmy się też z dwoma biskupami podczas jednego popołudnia. Najpierw z biskupem seniorem Janem Purwińskim, który opowiadał nam o życiu katolików za czasów sowieckich. Później na Malowance ordynariusz kijowsko-żytomierski, biskup Witalij Krywickij, po uroczystości poświęcenia krzyża na wieżę budowanego kościoła Miłosierdzia Bożego, rozmawiał z nami i chwalił za pracę na rzecz ratowania śladów polskości na Ukrainie.

Pani Wiktoria Laskowska-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków, zorganizowała nam wycieczkę po Żytomierzu oraz do Muzeum Kosmonautyki. Inne atrakcje miasta poznaliśmy dzięki miejscowej młodzieży, która zaprowadziła nas do Hydropar-



Przewrócone nagrobki zostały odkopane, postawionum umyte, a napisy na nich pomalowane / Перевернуті пам'ятники були відкопані, вимиті та пофарбовані



Młodzież z Żytomierza podczas wspólnej pracy na Cmentarzu Polskim / Молодь з Житомира під час спільної роботи на Польському цвинтарі

ku i do Skąły Czackiego. Tradycyjnie już otrzymaliśmy dyplomy od ŻOZPU za zaangażowanie w porządkowaniu Cmentarza Polskiego.

Obok ratowania polskiego dziedzictwa materialnego, wyjazd na Kresy jest okazją do rozwijania świadomości historycznej młodzieży. A że opiekun grupy z Lubawki jest nauczycielem historii, więc wykorzystywał każdą okazję do edukacji. W drodze do Żytomierza, zjechaliśmy na chwilę do Zadwórze, aby zapalić znicze na grobach kilkuset bohaterów Polskich Termopil z sierpnia 1920 roku. Niedzielne zwiedzanie Kijowa rozpoczęliśmy od Cmentarza Bajkowego, gdzie spoczywa 114 żołnierzy polskich poległych podczas wyprawy kijowskiej w 1920 roku.

Wracając do domu, w piątek 13 lipca skręciliśmy nieco na północ, na Wołyń, aby zatrzymać się na jeden dzień w Centrum Dialogu w Kostiuchnówce. Dyrektor CDK, harcmistrz Jarosław Górecki oprowadził nas po cmentarzach i polu bitew Marii Konopnickiej odśpiewaliśmy „Rotę”. Lubawskie znicze zapłonęły w kwaterach powstańców listopadowych i styczniowych, no i oczywiście na grobach Orłąt Lwowskich oraz u Zadwórzaków. Potem był spacer po Lwowie, wieczorem wejście na Wysoki Zamek i piękna panorama „zawsze wiernego” miasta przy zachodzącym słońcu.

Nasz wyjazd na Kresy był możliwy dzięki wsparciu materialnemu Gminy Lubawka, Powiatu Kamiennogórskiego



Wręczenie podziękowania za zaangażowanie w porządkowaniu Cmentarza Polskiego / Вручення подяки за прибирання Польського цвинтаря

tylko nieco ponad 3 godziny, bo trochę przeszkodził nam deszcz. Przy grobie Marii Konopnickiej odśpiewaliśmy „Rotę”. Lubawskie znicze zapłonęły w kwaterach powstańców listopadowych i styczniowych, no i oczywiście na grobach Orłąt Lwowskich oraz u Zadwórzaków. Potem był spacer po Lwowie, wieczorem wejście na Wysoki Zamek i piękna panorama „zawsze wiernego” miasta przy zachodzącym słońcu.

Nasz wyjazd na Kresy był możliwy dzięki wsparciu materialnemu Gminy Lubawka, Powiatu Kamiennogórskiego

oraz gminy wiejskiej Kamienna Góra, a także firm i osób prywatnych, które przekazały nam pieniądze podczas kwes w parafiach: Lubawka, Miskowice i Jerz-manki, jak również: żywność, znicze i upominki, jakie zostawiliśmy na Ukrainie. Serdecznie za wszystko dziękujemy!

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku oraz Fundacji Wolność i Demokracja i Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie.

Ewa Bienias, Paweł Kasprzyk

XII Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą

W dniach 3-13 lipca w Konstancie-Jeziornie Instytut Pamięci Narodowej zorganizował doroczną konferencję dla polskich nauczycieli historii i języka polskiego pracujących poza granicami kraju.

Jeden z podjętych tematów konferencji brzmiał: W jaki sposób opowiada się o polskiej historii poza granicami kraju? Uczestnicy – ponad 40 nauczycieli z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Kazachstanu, Czech, Estonii, Belgii, Francji, Włoch, Austrii, Stanów Zjednoczonych i Kanady – prezentowali treści podręczników historycznych wydanych w swoich krajach zamieszkania, wskazując na powszechne w nich uchybienia, niedomówienia, przekłamania, wybiórczość tematyczną czy przemilczenia. Wnioski, jakie się nasuwały, wskazywały, że podręczniki te tworzą zafałszowany obraz dziejów i mają charakter propagandowy. Nie powinny być wykorzystywane w szkole, gdyż zawierają nieprawdziwe informacje historyczne. Nauczyciele polonijni wskazywali na pilną potrzebę stworzenia podręcznika historii Polski, w którym znalazłby się treści ukazujące prawdę historyczną, a także fakty z historii powszechnej.

Podczas inauguracji konferencji zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma oraz wicedyrektor Biura Edukacji Narodowej IPN dr Waldemar Brenda zaprezentowali prace zrealizowane przez IPN, które odpowiadają na oczekiwania historyków, a także Polaków mieszkających poza granicami kraju. Jednocześnie podkreślali konieczność promowania wśród uczniów nie tylko wiedzy historycznej, lecz rozwijania u nich postaw patriotycznych wobec ojczyzny przodków.

Dla uczestników spotkań przygotowano wykłady z historii Polski. Ich tematyka, skupiona na latach 1914-1923, w głównej mierze dotyczyła odzyskiwania przez Polskę suwerenności i podejmowanych starań o jej utrzymanie. Nauczyciele wysłuchali wykładów o twórcach polskiej niepodległości: Józefie Piłsudskim, Ignacym Janie Paderewskim czy Romanie Dmowskim, o wojnie polsko-bolszewickiej i osiągnięciach II RP.

Oprócz wykładów odbyły się warsztaty, na których pedagogzy uczyli się, jak mówić na lekcjach o polskich dziejach, by zaciekać nimi uczniów, jak wykorzystać gry historyczne – podczas zajęć szli czapkę maciejówkę – czy debatę oxfordzką, a także projektowania obchodów święta niepodległości w szkole. Na jednym z warsztatów podzieleni na grupy według państw przygotowali scenariusze ucze-



(Od lewej) Koordynator konferencji Olga Tumińska, uczestniczka Wiktoria Zubarewa oraz wicedyrektor BEN IPN dr Waldemar Brenda / (Зліва) Координатор конференції Ольга Тумінська, учасниця Вікторія Зубарева та заступник директора BEN IPN д-р Вальдемар Бренда



Uczestnicy XII Polonijnych Spotkań z Historią Najnowszą / Учасники XII Полонійної зустрічі з Новітньою історією

nia 100. rocznicy odzyskania niepodległości Polski.

Każdy uczestnik konferencji nie tylko uzyskał oczekiwaną praktyczną wiedzę historyczną, ale także otrzymał od organizatorów wiele materiałów dydaktycznych z zakresu historii najnowszej.

Dopełnieniem Spotkań z Historią była wycieczka trasą Warszawa-Radzymin-Ossów, w których to miejscowościach Wojsko Polskie w 1920 roku stoczyło zwycięskie bitwy z bolszewikami, broniąc bohaterstwo świeżo zdobytej niepodległości Polski. Nauczyciele zwiedzili jeszcze Belweder, w którym wielkie wrażenie wywarły na nich pamiątki po Marszałku Józefie Piłsudskim, Muzeum Katyńskie będące oddziałem Muzeum Wojska Polskiego oraz

Cmentarz Powązkowski, gdzie spoczywają tysiące polskich bohaterów.

Jako uczestniczka XII Polonijnych Spotkań z Historią Najnowszą chciałabym serdecznie podziękować organizatorom konferencji za ciekawy program pobytu oraz możliwość poznania ludzi, którzy są bezgranicznie oddani sprawie polskości. Pamiętajmy bezcenną myśl Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, że „naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”.

Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą są organizowane przez Biuro Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej w ramach Programu Polonijnego BEN IPN.

Wiktoria Zubarewa

Narodowe Czytanie w Żytomierzu

8 września w Obwodowej Bibliotece im. O. Olżycza przedstawiciele polskiej społeczności miasta wzięli udział w czytaniu ostatniej powieści Stefana Żeromskiego „Przedwiośnie” z 1924 roku, w ramach akcji organizowanej już po raz siódmy przez Prezydenta RP.

Lokalnym organizatorem Narodowego Czytania w Żytomierzu co roku jest Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie. Za upowszechnianie literatury polskiej na Żytomierszczyźnie prezydent RP Andrzej Duda przekazał na ręce prezes ŻOZPU Wiktorii Laskowskiej-Szczur list z podziękowaniem.

Imprezę swoją obecnością zaszczylicili przedstawiciele Konsulatu RP w Winnicy: konsul generalny Damian Ciarciński oraz konsul Alicja Zyguła.

Zebrany odczytano list prezydenta Polski Andrzeja Dudy, w którym napisał m.in.: „W trwającym roku stulecia odzyskania niepodległości pragnę zaprosić Polaków do Narodowego Czytania właśnie »Przedwiośnia«. Jestem przekonany, że wspólna lektura tej pięknej i mądrej książki pomoże nam jeszcze bardziej przybliżyć się do doświadczeń sprzed wieku. Bardzo zależy mi na tym, aby tegoroczna akcja, oprócz jej stałego, głównego celu, którym jest promocja czytelnictwa, była też formą uczczenia jubileuszu. A zarazem chcę, aby przesłanie Żeromskiego wzbogaciło program obchodów i wydarzeń o niezwykle istotny i potrzebny element krytycznej refleksji nad dziejami ojczystymi”.

Na scenę zostali zaproszeni przedstawiciele winnickiej placówki dyplomatycznej. Konsul generalny Damian Ciarciński podkreślił, że w arcydziełach polskiej literatury jest zawarty cały dorobek polskiej kultury, dlatego trzeba angażować dzieci i ich rodziców do czytania, by w ten sposób przekazać im wartości ważne dla narodu polskiego. Jak zauważył, w dobie laptopów i komputerów czytanie książek staje się rzadkością, dlatego należy propagować lekturę literatury polskiej w tak atrakcyjny sposób.

„Przedwiośnie” czytali konsulowie Damian Ciarciński i Alicja Zyguła, prezesi organizacji polskich Wiktorii Laskowska-Szczur, Mirosława Starowierow, nauczyciele języka polskiego Wiktorii Wachowska, Wiktorii Zubarewa oraz Anetta i Andrzej Piotrowicz, skierowani na Ukrainę przez ORPEG, oraz dzieci i młodzież polskiego pochodzenia uczące się języka polskiego w Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie.



„Przedwiośnie” czytali konsulowie Damian Ciarciński i Alicja Zyguła, prezes ŻOZPU Wiktoria Laskowska-Szczur / „Провесинь” читали консули Дамян Цярцінскі і Аліція Зігула, голова ЖОЗПУ Вікторія Ляковська - Щур



Miłośnicy polskiej literatury zebraли się na Narodowym Czytaniu w Żytomierzu / Шанувальники польської літератури зібралися на Народному читанні у Житомирі

Na koniec prezes Wiktoria Laskowska-Szczur podziękowała młodzieży za aktywny udział w akcji, a ich rodzicom za pielęgnowanie czytania lektur w języku polskim w swoich domach. Prezes Mirosława Starowierow podkreśliła, że akcja była przeprowadzona na bardzo wysokim poziomie dzięki wieloletniej pracy Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie, której efekty można dostrzec już dzisiaj. Dodała, że uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego działającej przy ŻOZPU czytają bardzo dobrze i to świadczy o ich pracy nad sobą oraz udzielanej pomocy przez nauczycieli języka polskiego.

Wszyscy uczestnicy czytania, którzy przynieśli 8 września swój egzemplarz powieści, otrzymali pamiątkowy stempel.

Należy dodać, że czytanie odbyło się także w oddziałach Żytomierskiego Obwodowego ZPU: w Korosteńskim Związku Polaków na Ukrainie, Stowarzyszeniu im. A. Mickiewicza w Nowogrodzie Wołyńskim, Olewskim Oddziale Związku Polaków na Ukrainie oraz Związku Polaków im. Władysława Reymonta w Choroszewie

Zachęcamy do czytania polskiej literatury razem z nami przez cały rok!

Wiktoria Zubarewa

Szkoła lidera polonijnego

Fundacja Wolność i Demokracja zorganizowała dla prezesów i działaczy polskich z Ukrainy szkolenie w Poroninie. Program obejmował warsztaty z zarządzania projektami, z zakresu umiejętności liderkich, komunikacji i analizy potrzeb, a także z kultury i historii. Był też czas na wyjazdy krajoznawcze i integrację.

Celem szkolenia był rozwój kompetencji liderkich uczestników oraz umiejętności tworzenia i pomyślnej realizacji lokalnych inicjatyw na rzecz polskiej mniejszości. Warsztaty skierowane były przede wszystkim na to, jak budować długofalową współpracę z lokalnymi instytucjami, organizacjami i firmami oraz obywatelami zainteresowanymi pracą na rzecz dobra wspólnego.

W czasie zajęć „Trening z zarządzania projektowego” prowadzonych przez doświadczoną trenerkę Karolinę Orłowską uczestnicy warsztatów dowiedzieli się, jak zarządzać organizacją, w jaki sposób pozyskiwać środki na działania. Następnie stworzyli własne projekty w oparciu o konkretne zapotrzebowanie polskiej społeczności na Ukrainie.

Kolejny cykl szkoleń, które poprowadził Zbigniew Żuk, dotyczył budowania partnerstwa i jego wpływu na zmiany zachodzące w lokalnych społecznościach, w tym jak rozwiązywać pojawiające się problemy i konflikty w organizacjach. Ważnym aspektem było budowanie relacji między liderami i organizacjami.

W programie znalazły się wyjazdy krajoznawcze i koncerty. Niezapomnianym przeżyciem dla polskich liderów był udział w mszy świętej w oprawie góralskiej w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Poroninie oraz w XVII Dniu Misia, Miodu i Bartników, podczas którego zapoznali się z tradycjami góralskimi. W uroczystościach uczestniczyli małopolska kurator oświaty Barbara Nowak oraz wójt Poronina Bronisław Stoch.

Uczestnicy szkolenia zwiedzili opactwo Benedyktynów w Tyńcu – najstarszy istniejący klasztor w Polsce – wraz z kościołem św. Piotra i św. Pawła. Podziwiali bogactwo zabytków architektury i kultury Krakowa. W Zakopanem odwiedzili Muzeum Tatrzańskie, które jest jednym z najstarszych polskich muzeów regionalnych i prezentuje autentyczną góralską kulturę. W trakcie górskich wycieczek mieli okazję sprawdzić swoją kondycję fizyczną, a podczas spływu Dunajcem na tratwach flisackich poznawali uroki Pienińskiego Parku



Prezesi organizacji polskich podczas warsztatów /
Голови польських організацій під час майстер-класів



Uczestnicy szkolenia wzięli udział w XVII Dniu Misia, Miodu i Bartników, podczas którego zapoznali się z tradycjami góralskimi /
Учасники тренінгу прийняли участь у XVII Днях медведя, меду і бджільників, під час яких ознайомилися з гуральськими традиціями

Narodowego. Wśród wspaniałej przyrody, czystego powietrza i wody podziwiali małowniczy szlak.

Nad wszystkim czuwali Paweł i Aneta Maciejewscy z firmy Mówiący Kij, którzy otoczyli ich swoją opieką.

– Podobne szkolenia to możliwość zdobycia nowych umiejętności potrzebnych do krzewienia polskości, lepszej integracji organizacji polskich działających na Ukrainie oraz zacieśnienia relacji partnerskich z Fundacją – podsumował pobyt

liderów polskich w Poroninie prezes Fundacji Wolność i Demokracja Robert Czyżewski.

Warsztaty edukacyjno-integracyjne w Poroninie odbyły się jako część projektu Fundacji WiD „Szkoła Polonijnego Lidera. Ja-Lider” dofinansowanego przez Senat RP w ramach sprawowania opieki Senatu nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku.

Wiktorija Laskowska-Szczur

Krakowskie Lato

W lipcu w Krakowie odbył się międzynarodowy projekt „Lato z Polską”, zorganizowany przez Krakowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” przy wsparciu marszałka województwa małopolskiego. Wzięło w nim udział ponad sto dzieci z Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Litwy i Łotwy. Ukrainę reprezentowały dzieci i młodzież z Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie.

Program pobytu był bardzo ciekawy i intensywny. W pełni odpowiadał celowi projektu, jakim było dogłębne poznanie Krakowa i jego okolic.

Kraków to dawna stolica Polski i rezydencja polskich królów. Znajduje się tu mnóstwo znaczących zabytków historycznych. Każdego dnia dzieci odbywały cudozne edukacyjne wycieczki po mieście.

Oszalałając wrażenie zrobił na nich Zamek Królewski na Wawelu, dumnie wznoszący się na Wzgórzu Wawelskim, skąd rozciąga się wspaniały widok na Wisłę. Tu przez wieki odbywały się koronacje polskich królów, w tutejszej katedrze pw. św. św. Stanisława i Wacława są pochowani najznakomitsi przedstawiciele państwa polskiego: władcy, bohaterzy narodowi, poeci, m.in. Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, Zygmunt Stary, marszałek Józef Piłsudski, Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz czy Juliusz Słowacki, a także prezydent Lech Kaczyński z małżonką. Przed wejściem do zamku stoi rzeźba smoka, który zjeje ogniem.

Rynek, jeden z największych średniowiecznych placów w Europie, to prawdziwy skarbiec Krakowa. W jego narożniku wznosi się gotycka Bazylika Mariacka z dwiema wieżami nierównej wysokości. Z wyższej co godzinę rozlega się hejnał grany na trąbce, który przyciąga tłumy turystów. Największą ozdobą bazyliki jest ołtarz dłuta Wita Stwosza. Serce każdego, kto znajdzie się w środku tej unikalnej budowli, mimo woli zamiera na widok wspaniałości, które tam się znajdują.

Niezwykłym przeżyciem było zwiedzanie Sukiennic znajdujących się pośrodku Rynku. Zbudowane w średniowieczu jako kramy sukienne dla kupców do dziś pełnią funkcje handlowe. Parter zajmują liczne sklepy z masą pamiątek. Na drugiej kondygnacji mieści się galeria sztuki polskiej (malarstwo i rzeźba) XIX wieku. Grupa odwiedziła również krakowskie Muzeum Historyczne.

Kolejnym punktem programu było zwiedzanie dzielnicy Kazimierz, równie bogatej w zabytki. Do początku XIX stulecia Kazimierz był odrębnym miastem.



**Organizatorzy i uczestnicy „Lato z Polską” w Krakowie /
Організатори та учасники „Літо з Польщею” у Кракові**

Obecnie to część historycznego centrum Krakowa, która obok Wawelu, Starego Miasta i Stradomia została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. W Kazimierzu można obejrzeć m.in. Muzeum Etnograficzne oraz Muzeum Inżynierii Miejskiej.

Barbakan, który dzieci również odwiedziły, to jeden z nielicznych zachowanych w Europie dzieł architektury obronnej. Stanowił część systemu fortyfikacji średniowiecznego Krakowa. Urządzona w środku ekspozycja opowiada o historii bastionu i kształtowania się miasta.

Podczas wyprawy do Muzeum Lotnictwa Polskiego dzieci miały możliwość zapoznania się z modelami samolotów od 1914 roku do współczesnych. Wśród 163 eksponatów jest helikopter, którym latał papież Jan Paweł II.

Podążając śladami papieża, kolejną wycieczką odbyła się do Wadowic, gdzie znajduje się Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II. Tam dzieci wiele się dowiedziały o Karolu Wojtyłę, początkach jego drogi życiowej. A w miejscowej cukierni spróbowały słynnych kremówek, bardzo lubianych przez Jana Pawła II.

Wszystkich zachwyciła Kopalnia Soli w Wieliczce, będąca jednym z największych i najstarszych zakładów przemysłowych w Europie, czynna nieprzerwanie od średniowiecza do końca XX wieku. Dziś urządzono w niej bardzo atrakcyjną trasę turystyczną składającą się z 22 komór, położonych na głębokościach od 64 do 135

metrów, połączonych chodnikami. Jako zabytek klasy światowej kopalnia znalazła się na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

Dzieciom spodobała się również wycieczka na Kopiec Kościuszki i Kopiec Piłsudskiego.

Na odbywających się codziennie zajęciach z języka polskiego uczestnicy projektu mogli nauczyć się czegoś nowego lub doskonalić posiadane umiejętności. Był też czas na zajęcia sportowe takie jak piłka nożna, siatkówka czy tenis.

Jednym z najważniejszych działań było przygotowanie Dnia Polskiego. Dzieci opracowały tańce, piosenki i wiersze. W ostatnim dniu odbyło się uroczyste zamknięcie i podsumowanie projektu. Organizatorzy przeprowadzili wśród uczestników konkurs ze znajomości języka polskiego i wiedzy o Krakowie. Potem odbył się koncert. Grupa żytomierska godnie i na wysokim poziomie artystycznym wykonała program, wykazując prawdziwe mistrzostwo. Na imprezie byli obecni goście z oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Krakowie: prezes Józef Wróbel i dyrektor Domu Polonii Kazimierz Dobrzański.

10 dni minęły w oka mgnieniu. Wiele cudownych wrażeń i przeżyć nappełniły dusze i serca uczestników naszej grupy. Szczerze dziękowali organizatorom projektu w braterskiej Polsce. Szczęśliwi wracali do rodzinnego Żytomierza.

Irena Świtelska



Młodzież z Żytomierza w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach /
Молодь з Житомира в сесійній залі Сілезького Сейму в Катовіцах

Akcja „Lato z Polską” na Śląsku!

Młodzież z Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego działającej przy Żytomierskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie wypoczywała na śląskiej ziemi.

Dla młodych Polaków z Żytomierza organizatorzy ich polskich wakacji przygotowali intensywny i urozmaicony program, w którym znalazły się zarówno wycieczki krajoznawcze, jak i zajęcia edukacyjne oraz warsztaty tańca i gry scenicznej.

Uczniowie zwiedzili Muzeum Zamkowe w Pszczynie, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Muzeum Śląskie w Katowicach, Zabytkową Kopalnię Srebra w Tarnowskich Górach i Muzeum Etnograficzne w Chorzowie. W Radiu Katowice udzielali wywiadów, w których dzielili się niezapomnianymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Młodzi Polacy wzięli udział w wycieczce do Częstochowy, duchowej stolicy Polski, gdzie pomodlili się w Sanktuarium Najświętszej Marii Panny na Jasnej Górze. Udział w koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” na Festiwalu Muzyka Narodów w Bytomiu był dla nich lekcją kultury polskiej. Sami nauczyli się prawidłowo wykonywać reprezentacyjny polski taniec narodowy polonez na warsztatach prowadzonych przez doświadczonych instruktorów i artystów ze „Śląska”. Uczestniczyli też w zajęciach z języka polskiego, historii i tradycji.

Podsumowanie wypoczynku odbyło się podczas spotkania z wicemarszałkami Stanisławem Dąbrową i Małgorzatą Ochedusko-Ludwik w gmachu Sejmu Śląskie-



Lekcje języka polskiego na koloniach /
Заняття з польської мови на канікулах



W Sanktuarium Najświętszej Marii Panny na Jasnej Górze /
У Сankтуарію Матері Божої Ченстоховської на Ясній Гурі



**Uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I.J. Paderewskiego na koloniach w Polsce /
Учні Польської суботньо-недільної школи ім. І. Я. Падеревського на канікулах в Польщі**

go w Katowicach. Młodzież zaprezentowała filmik i zdjęcia wykonane w trakcie pobytu. Był też koncert, poczęstunek i podziękowania za miłe chwile spędzone w ojczyźnie.

Akcja „Lato z Polską” zainicjowana została w roku 2009 pod auspicjami Senatu RP. Projekt realizowany jest przez Górnośląski Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska w Katowicach we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego oraz miastem Bytom.

Uczestnicy oraz Zarząd ŻOZPU gorąco dziękują wicemarszałkom Stanisławowi Dąbrowie i Małgorzacie Ochęduszek-Ludwik, prezydentowi Bytomia Damianowi Bartyli, Agacie Żak z Urzędu Marszałkowskiego i Alicji Brzan-Kłoś ze Wspólnoty Polskiej za owocną współpracę i wsparcie Polaków z Żytomierszczyzny.

Wiktorija Laskowska-Szczur



**Zajęcia edukacyjne /
Заняття з освітньої програми**

Kraszewski i Żytomierz

Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku w 2018 roku w serii „Przełomy / Pogranicza” Studia Literackie opublikowała tom materiałów analitycznych czołowych polonistów Europy, poświęcony 200. rocznicy urodzin Kraszewskiego zatytułowany „Józef Ignacy Kraszewski w zwierciadle współczesności: ankieta jubileuszowa 2012 – 2017” (red. naukowa I.E. Rusek, J. Ławski. Białystok 2018, 519 s.).

Wśród czołowych literaturoznawców zajmujących się twórczością Kraszewskiego, których ankiety zostały umieszczone w książce, widzimy nazwisko naszego krajana, znanego uczonego i badacza polskiej literatury Prawobrzeża Ukrainy, żytomierzanina prof. Włodzimierza Jerszowa.

Podajemy jego percepcję twórczości Kraszewskiego w przestrzeni ukraińskiej (w wymienionej książce s. 213-217.).

– Pana spotkania z Kraszewskim? Pana stosunek do pisarza?

– Żytomierz leży na prawym brzegu rzeczki Teterew, która toruje sobie drogę wśród poleskich skał i głazów. To stosunkowo niewielkie, moim zdaniem, po domowemu wygodne i rodzinno-widziorne miasteczko. Wyraz „widziorne” z żadnego języka i w żaden sposób się nie tłumaczy. Lecz na Polesiu ma znaczenie. Łączą się w nim chluba i pycha, ustępliwość i upór, miłość i gorycz, co doskonale pasuje do miasta żyta i tygi (pokoju) – do Żytomierza.

Miasteczko ma swój smak, zapach i kolor, które, nim się staną zrozumiałymi, trzeba przetrwać. Trzeba napić się wody ze źródła, zjeść pud soli i zdeptać poleskie żelazne buty, a potem wciągnąć nosem powietrze, młasnąć końcem języka, wreszcie, przymrużyć oko, żeby zbędne odcienie nie przesłoniły głównego obrazu. I oto on, Żytomierz Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Miasto to nie tylko ulice i domy, to także mieszkańcy, żytomierzanie. Mieszkaniec od mieszkańca się różni, żytomierzanin żytomierzaninowi nierówny.

Szczupły i zręczny Józef Ignacy – rasowy Teterowianin, gospodarz „małego miasteczka”, jak nazywał Żytomierz. Kraszewski jest wszędzie i we wszystkim, jemu wszystko potrzebne, on wszystko wie, on wszystko może, on energizer środka XIX stulecia.

Nie miał Żytomierz przez całą swoją historię mistrza bardziej wyrazistego aniżeli Kraszewski! Bywali tu różni twórcy,



Dom Józefa Ignacyego Kraszewskiego w Żytomierzu (historyczne zdjęcie) / Будинок Юзефа Ігнація Крашевського в Житомирі (історичне фото)



Tablica pamiątkowa Józefa Kraszewskiego na fasadzie domu przy ul. Lubarskiej, 3 w Żytomierzu / Меморіальна дошка Юзефа Ігнація Крашевського на фасаді будівлі по вулиці Любарській, 3 у м. Житомирі

ukraińscy, żydowscy, rosyjscy, białoruscy, litewscy, wielu znakomitych, lecz takiego koryfeusza nie było. Ani przed nim, ani po nim. Pisało mu się tutaj równo, z natchnieniem, dużo i szybko. Powietrze nozdrzami pij, karapaksy brzegów Kamionki, denezowskie dęby, żytomierskie stuletnie lipy...

Kochał on Żytomierz jak krnąbrną widziorną kobietę, gorliwie, szalenie. Ta odkocha się potem i porzuci, przesycając się. Będzie próbował zapomnieć miasteczko, lecz wspomni je w Dreźnie, wspomni z obrazą, niewypowiedzianą goryczą, samotnością.

Żytomierski Kraszewski zawitał do mnie późno. W czasach radzieckich, niestety, tak jak i dziś, mało go tłumaczyli i wydawali źle, często śpiesznie i niskiej jakości. „Chata za wsią”, „Stara baśń” i powieści ludowe – oto repertuar ukraińskiego Kraszewskiego.

Moja miłość do Mistrza zaczęła się nagle i spontanicznie, jak każda szalona

miłość: „Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy”, „Wieczory wołyńskie”, „Pamiętniki”, szkic „Żytomierz”.

To wszystko o mnie, o moich dziadach i pradziadach, wszystko o moich kolegach i sąsiadach, to moje parki i ulice, moje kolory, zapachy i dźwięki. Moje spotkania z Mistrzem, być może, mają użyteczny charakter. Odczuwam jego obecność skórą, czasami chodzę razem z nim alejami miasteczka, siaduję na kamieniach grobu cici jego żony Elżbiety Urbanowskiej, obejmuję jego dąb na ulicy Lubarskiej, patrzę w niebo Kraszewskiego nad Żytomierzem. Tu i tam siadywał, chodził, stał!

Mam bardzo dobre relacje z przeszłością. Umiem jednocześnie żyć w diachronii i synchronii. Kraszewski jest dla mnie reperem czasoprzestrzennym, żeby nie zgubić się w zamętach epok czy sensów. Dźwięki jego czasów zachowują organy w kościele św. Zofii, zapachy wydzielają lipy w maju, smak rozpuszczony jest w wodach Teterewa. Jego kamerton jest

kalibrowany, poza czasem i przestrzenią ucieka słoneczny zegar, jego kolory są wyciśnięte na ścianach miasta.

Wspaniale mieć takiego pobratymca. On jest jedną z niewielu zachcianek, które posilają mnie na tym świecie.

– Co z Kraszewskiego jest dziś żywe w badaniach, w kanonie? Co zostanie z jego twórczości?

– Kanon Kraszewskiego – rzecz zmienna i kapryśna. Dzieciom czytał „Kwiat paproci”. Pewnego razu podłożył dzieciom „Ostapa Bondarczuka” i „Historię kołka w płocie”, potem same znalazły „Chatę za wsią”. Kiedyś podobną drogą posuwałem się i ja. Dziś wszystko się zmieniło.

Dziś jestem zaczarowany publicystyką i twórczością pamiętnikarską pisarza. Żałuję, że nie mieszkam około Biblioteki Narodowej. Proszę, błagam, namawiam polski rząd, PAN, kolegów literaturoznawców, wydajcie najbardziej pełne, eleganckie, widzigorne dzieła zebrane artysty: ze wszystkimi jego szkicami i notatkami, krytyką i publicystyką, informacjami i listami, brulionami i dubiami. Moim zdaniem Kraszewski pisarz to superkonserwacja czasu, kronika filmowa przedostatniego stulecia, niegasnący depozyt w wieczność, to ziarna, które będą kiełkować w przyszłych pokoleniach. Podobnej dagerotypowej kroniki stulecia nie mógł stworzyć żaden inny artysta. Skarbonka miłości, czarów, dobra i dziwa...

Moje partykularne czytadło dyskretnie – listy artysty do rodziny. Widzę w nich i syna, i brata, i ojca, i mężczyznę. Pisze je Żytomierz, kurator, pisarz i dramatopisarz. To i wiedza powszechna, przegląd powszechny, tygodnik powszechny i encyklopedia powszechna.

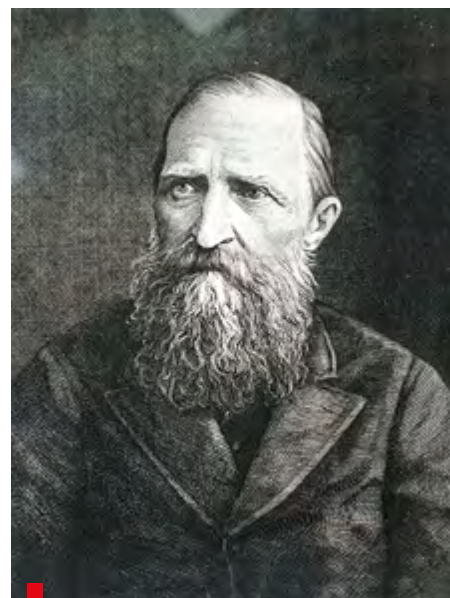
Lecz dziś dla mnie w kanonie Kraszewskiego ważniejsze jest co innego. Kraszewski mój, nasz, rodzimy, ukraiński. Czy tylko język będzie wyznaczał przynależność?!! On jest jestestwem ukraińskiej kultury, on jest sworzniem prawobrzeżnej, wielonarodowej sztuki słowa, koloru, dźwięku.

Chcę teraz poszerzyć kanon narodowego postrzegania przynależności Żytomierza w kategoriach „swoj – inny”, „ojczysty – zagraniczny” albo „ukraiński – polski”. Pracuję, studiuje, opowiadam i udowadniam, że Kraszewski to polskojęzyczny pisarz ukraiński! Wierzę, że w następnym pokoleniu on powróci do domu. Będzie w szkolnej lekturze, w rozdziale ukraińskich pisarzy polskojęzycznych, obok piszących w jidysz Szaloma Alejchema, rosyjskojęzycznego Władimira Korolenki.

– Proszę podać jakieś cytaty z Kraszewskiego, tytuły, a także skojarzenia...



Tablica pamiątkowa J. I. Kraszewskiego na fasadzie Żytomierskiej Filharmonii, ul. Puszkіńska, 26 w Żytomierzu / Меморіальна дошка Ю. І. Крашевському на фасаді Житомирської обласної філармонії, вул. Пушкінська, 26



Józef Ignacy Kraszewski (1812-1887) / Юзеф Ігнацій Крашевський



Dąb Kraszewskiego w Żytomierzu / Дуб Крашевського в Житомирі (фото з архіву)

– Dla mnie, jako dla Ukraińca, ciężko odczuć smak miłego dla ucha polskiego słowa, znaczącego cytatu. Odebrać wszystkie odcienie tekstu i podtekstu, który bardzo często czytam z dwujęzycznym słownikiem. Dlatego mam trochę stonowane odczucie autentycznego, nieprzekładalnego słowa Kraszewskiego.

Lubię jego tytuły! „Chata za wsią” transformuje się w A chata za wsią stoi jeszcze. „Fantazje na tle czarnym” – a więc gdzieś jest i inne tło?! A jakie fantazje na złotym tle, ultramarynie, w czarnym kwadracie Kazimierza Malewicza? Oprócz tego, je-

śli tło jest czarne, to fantazje powinny być świetliste? Inaczej, jak je dostrzec?!!

W 1861 roku w jednym ze szkiców o Żytomierzu Kraszewski nagle zapisze czy to hasło, czy to motto, czy połączenie słów, które dorównuje tytułowi: „Tu cudnie, tu dziko, tu smutno, ale tak pięknie”. Tak jest mój ukraiński Żytomierz Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Niewątpliwie, Kraszewski nie jest całym Żytomierzem, lecz czy byłby Żytomierz Żytomierzem, jeśli by nie było Kraszewskiego?

Wołodmyr Jersow

Działalność gospodarcza Polaków na Wołyniu na przełomie XIX i XX wieku

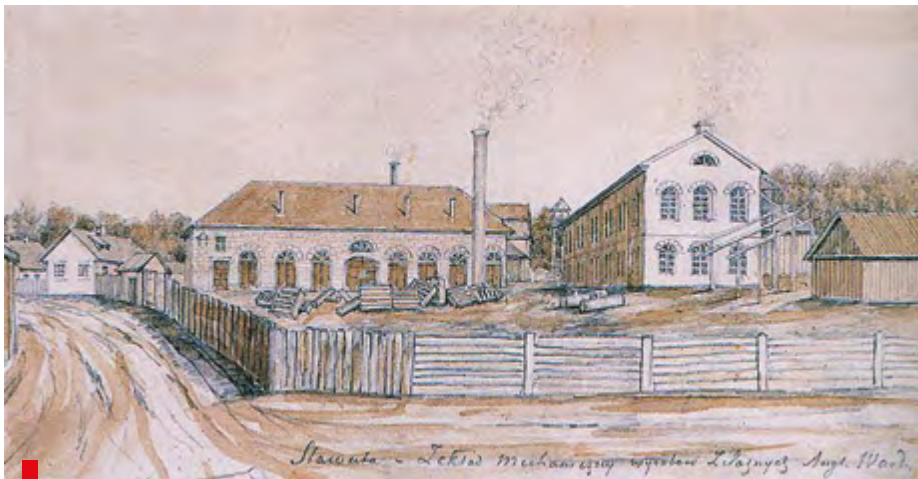
Historia byłej guberni wołyńskiej przynosi wiele informacji o gospodarce i przedsiębiorczości Polaków zamieszkujących te tereny pod koniec XIX wieku. Mieszkało ich tu 184 tys., co stanowiło większość polskiej ludności na Ukrainie. Charakterystyczne było to, że na Wołyniu mocno zakorzenił się system gospodarki wprowadzony przez polskich właścicieli ziemskich.

Wysoką intensywnością produkcji charakteryzowały się majątki hrabiego Józefa Potockiego (70 876 dziesięcin; dziesięcina tzw. skarbowa = 1,09252 ha, dziesięcina tzw. większa = 1,4567 ha), usytuowane w powiatach nowogrodzkim, starokonstantynowskim i zasławskim, księcia Romana Sanguszki (65 213 dziesięcin) – w powiatach łuckim i rówieńskim oraz książąt Lubomirskich (15 692 dziesięcin) – w powiecie rówieńskim. W większości były to gospodarstwa dziedziczne.

Jeśli chodzi o produkcję rolną, polscy właściciele w swoich majątkach rozwijali głównie cukrownictwo, gorzelnictwo i młynarstwo. Według badań polskich naukowców D. Klemantowicza i W. Ziomka, pod koniec lat 70. XIX wieku na Wołyniu Polacy mieli około 48 proc. przedsiębiorstw przemysłowych. W Archiwum Państwowym w Żytomierzu można znaleźć interesujące informacje o tych właścicielach.

Właścicielami dużych gorzelnii byli: hrabina S. Czacka w powiecie włodzimierskim (wieś Koniucha), hrabia I. Olizar na chutorze Leonowka, K. Krasicki we wsi Holonewo; hrabia I. Tyszkiewicz w powiecie żytomierskim (wieś Bilka), w powiecie dubniowskim dwiema fabrykami zarządzał książę F. Radziwiłł, w powiecie nowogrodzkim palmę pierwszeństwa dzierżył hrabia J. Potocki, który zarządzał dwiema gorzelniami we wsiach Jaruń i Sujemce oraz fabryką we wsi Wielkie Puzyrki w powiecie zasławskim. W tym samym powiecie w mieście Biełgorodka oraz we wsiach Cwietosi i Mychli trzy fabryki należały do księcia R. Sanguszki, we wsi Kołodenci w powiecie rówieńskim napoje alkoholowe produkowała gorzelnia księcia S. Lubomirskiego. Gorzelnie na Wołyniu mieli także hrabia W. Grocholski (miasteczko Grycew w powiecie zasławskim) oraz hrabia L. Ledóchowski (wieś Matwiejowka, powiat krzemieniecki i wieś Korostowa, powiat starokonstantynowski).

Polscy przedsiębiorcy wnieśli również istotny wkład w rozwój przemysłu papier-



Cukrownie Józefa Potockiego w Szepetówce /
Цукрові заводи Юзефа Потоцького у Шепетівці



Fabryka sukna Romana Sanguszki w Sławucie (druga połowa XIX wieku) /
Суконна фабрика Романа Сангушка у м. Славута (друга половина XIX ст.)

niczego, szklarskiego, porcelanowego i innych gałęzi gospodarki guberni wołyńskiej. G. Stecki, właściciel majątku (14 420 dziesięcin) w Romanowie w powiecie nowogrodzkim, w 1903 roku założył zakład wyrobu szkła, który wynajmowali D. Rozenfeld, D. Mazon i L. Goldberg. Fabryka zatrudniała 400 pracowników, a wartość rocznej produkcji wynosiła 200 tysięcy rubli.

W Połonnem i okolicach w tym samym powiecie w 1910 roku znajdowały się majątki ziemian braci S. i J. Dunin-Karwickich (15 tys. dziesięcin), A. Donoradzkiego (1,3 tys. dziesięcin), W. Dorożyńskiego

(360 dziesięcin), A. Pocijki (340 dziesięcin.), M. Pruszyńskiego (560 dziesięcin), E. Nowikowskiej (430 dziesięcin). Gospodarstwo Dunin-Karwickich zatrudniało w 1910 roku 120 pracowników. Ci właściciele ziemscy czerpali dochody z browaru i trzech młynów, które wynajmowali, oraz z cegielni w Burtynie.

W drugiej połowie XIX wieku we wsi Swydia (28 km od Czerniachowa) właściciel ziemski W. Kwaśnicki miał 3 000 dziesięcin ziemi. Należy podkreślić, iż na tym terenie, głównie na Wołyniu, gleby nie są zbyt żyzne. Mimo to właścicielowi majątku udało się zbudować gospodarke

przynoszącą zyski. W rolnictwie szeroko stosował pługi, siewniki, kultywatory, kosiarzki. Maszyny były sprowadzone z Niemiec i innych miejsc. Wiele zysków dawała właścicielowi uprawa chmielu. Należały do niego chmielarnie na drutach i cztero- piętrowa suszarnia do chmielu. Ponadto ziemianin miał duży ogród, który również przynosił dochody.

Choć władze ograniczały aktywność gospodarczą Polaków, ci często i tak sprawnie zarządzali nawet niewielkimi arealami. Tak więc zgodnie z pierwszym powszechnym spisem ludności Imperium Rosyjskiego w 1897 roku na 184 tys. Polaków w guberni wołyńskiej bezwzględnie większość stanowili rolnicy (60,8 proc.). Państwo rosyjskie sprzyjało kolonizacji niewielkich ziem powiatu wołyńskiego przez Polaków. Większość z nich otrzymywała swoje działki na obszarach bagiennych lub o gruntach piaszczystych. Jednak nawet w takich warunkach koloniści starali się, by ich gospodarstwa były rentowne. Osadnicy dzierżawili ziemię, z czasem najbardziej przedsiębiorczy kupowali ją.

Na początku XIX wieku wiele osad, zwłaszcza w powiecie nowogrodzkim, zostało założonych przez kolonistów. Wśród nich wieś Dorogań, w której w 1835 roku mieszkało sześć rodzin. Na początku XX wieku czynszowicy z wioski dostali pozwolenie na zakup działek na własność. Z pomocą Wołyńskiego Banku Ziemi w 1903 roku utworzyli Spółkę Dorogańską, która obejmowała 16 gospodarstw rolnych.

Wieś Adamówka powstała w połowie XIX wieku jako osada szlachty czynszowej specjalizująca się w hutnictwie. Wchodziła w skład dóbr hrabiny J. Steckiej, leżących w powiecie sokołowskim. Od 1858 roku liczyła 38 mieszkańców, w 1911 roku już 608. Do „polskich wiosek” zaliczała się Marianówka, założona pod koniec XVII wieku. Ze względu na znajdujące się w jej okolicy wielkie złoża piasku kwarcowego od 1700 roku działała tam huta szkła.

Na początku XIX wieku na miejscu nowoczesnej wsi Torczyn w rejonie wołodarskim istniała osada założona przez polskich kolonistów pochodzących z Królestwa Polskiego. Od 1897 roku kolonia Torczyn (obecnie rejon wołodarski) w gminie horoszkowskiej w powiecie żytomierskim obejmowała 44 domy, w których mieszkało 267 osób.

Pod koniec XIX wieku większość kolonistów korzystała z ziemi na podstawie umowy dzierżawy. W latach 1903-1905 22 osoby wykupiły swoje ziemie. Podobnie jak w innych wioskach, we wsi Rudnia Kamień zamożna część mieszkańców kupowała ziemię od właścicieli ziemskich. Jeden z pierwszych osiadł we wsi F. Ga-



Rezydencja ksiąg Sanguszków w mieście Sławuta (obwód wołyński) / Резиденція князів Сангушків у м. Славута (Волинська губернія)



Cukrownia Józefa Potockiego w Szepietówce (druga połowa XIX wieku) / Цукрові заводи Юзефа Потоцького у Шепетівці (друга половина XIX ст.)

licki z rodziną, który w 1895 roku nabył 12 dziesięcin ziemi i zajął się gospodarstwem. W 1908 roku właściciele 25 domów we wsi Rudnia Kamień na 172 dziesięcinach i 2 280 sążniach (sążeń rosyjski = 2,133561 m) własnej ziemi założyli chu-

Przykładem bardziej zaawansowanego użytkowania gruntów w porównaniu z innymi gospodarstwami chłopskimi jest przypadek 27 rodzin polskich, które osiedliły się w kolonii Jadwipol w powiecie rówieńskim. Koloniści dzierżawili działki wielkości od 9 do 15 dziesięcin od księcia Radziwiłła przez 30 lat bez gwarancji wy-

najmu na długi okres, płacąc właścicielowi 3 ruble 50 kopiejek za dziesięcinę. W rolnictwie koloniści wprowadzili płodozmian. Siali trawę, a latem sadzili buraki pastewne i marchew.

Tak więc w XIX i na początku XX wieku, podobnie jak w innych okresach, Polacy mieszkający na Wołyniu wraz z innymi grupami etnicznymi przyczynili się do rozwoju społeczno-gospodarczego regionu, inwestując swoją wiedzę, umiejętności i mozolną pracę.

**Nela Romaniuk
Tłumaczył Artem Ilkiewicz**

Wśród twórców Niepodległej: nasz Paderewski

Wernisaż wystawy zatytułowanej „Ignacy Jan Paderewski. Artysta. Ambasador polskości. Mąż Stanu. Filantrop” odbył się 18 lipca w Domu Polonii przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 w Warszawie. Zorganizowała go Fundacja Służba Niepodległej we współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” oraz Regionalnym Ośrodkiem Debaty Międzynarodowej w Warszawie w ramach projektu „Paderewski w służbie Niepodległej”.

Honorowym gościem wydarzenia był wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński, który otworzył wystawę. Wśród obecnych byli m.in. dyrektor Narodowego Centrum Kultury prof. Rafał Wiśniewski, przedstawiciele Kancelarii Premiera, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także Polacy z Ukrainy i Włoch.

– Ta wystawa ma być cegiełką edukacyjną, tak by zatriumfowały idee patriotyczne i propaństwowe – powiedział Marcin Pasierbski, prezes Fundacji Służba Niepodległej. – Mamy nadzieję, że ekspozycja pojedzie również za Atlantyk.

Marcin Pasierbski podkreślił, że Paderewski, mimo przeciwności losowych, potrafił wybić się w dziedzinie muzycznej, a także przyczynić się do powrotu Polski na mapę świata.

Na wystawę składa się 17 plasz ze zdjęciami i opisami w języku polskim i angielskim. Autorem grafiki jest Patryk Kowalczyk, twórcą całości Elwira Gilewicz, a koordynatorem Dawid Helsner. Fotografie udostępniło Muzeum Narodowe w Warszawie oraz Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Zdjęcia przedstawiają Ignacego Jana Paderewskiego nie tylko jako muzyka i męża stanu, ale także członka rodziny. Prezentują również jego aktywność filantropijną. I właśnie do niej nawiązał prof. Jan Żaryn, który w trakcie wernisażu wygłosił wykład „Ignacy Jan Paderewski i jego wkład w odbudowę Państwa Polskiego”.

– Chciałbym przypomnieć, że Paderewski działał na rzecz dobra Polski także poprzez działalność charytatywną. Podobnie czynili m.in. Henryk Sienkiewicz czy Maria Skłodowska-Curie. Znaleźli się oni na szczycie drogi zawodowej, którą obrali. Podbili świat swoim talentem, ale na tym nie poprzestali. Zdawali sobie sprawę, że talent jest narzędziem służby. Chcieli się za ten dar od Boga zrewanżować - wyjaśniał prof. Żaryn.



Pierwsza plaszka wystawy /
Перша частина виставки



Na otwarciu wystawy. Od lewej: grafik Patryk Kowalczyk, wiceprezes MTMP prof. Stanisław Ryszard Domański, Anna Kowalczyk, Elwira Gilewicz. Dom Polonii w Warszawie, 18.07.2018 /

На відкритті виставки. Зліва: графік Патрик Ковальчик, віце-президент МТМП проф. Станіслав Річард Доманський, Анна Ковальчик, Ельвіра Гілевич. Дом Полонії у Варшаві, 18.07.2018

Wystawa jest częścią projektu „Paderewski w służbie Niepodległej”, w którego skład wchodzi cykl seminariów oraz recital fortepianowy. Jego celem jest pochylenie się nad postacią Paderewskiego w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Wystawa w lipcu i sierpniu podróżowała po instytucjach w Warszawie i okolicy, a we wrześniu pokazywana była w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych.

W ekspozycji zostały zaprezentowane również mało znane miejsca związane z osobą kompozytora i męża stanu, m.in. Żytomierz na Ukrainie czy Julin w Polsce.

Ignacy Jan Paderewski urodził się 18 listopada (według kalendarza gregoriańskiego, 6 listopada według kalendarza juliańskiego, obowiązującego obecnie) 1860 roku w Kuryłówce na Podolu. Był drugim, po siostrze Antoninie, dzieckiem Jana Paderewskiego i Polikseny (z domu

Nowickiej), która zmarła kilka miesięcy po narodzinach syna. Ojcu przyszło samemu radzić sobie z wychowaniem dwójki dzieci. Gdy w 1863 roku oskarżono go o udział w powstaniu styczniowym i uwięziono, dziećmi zajęła się ciotka, siostra ojca. Po powrocie z więzienia wszyscy razem zamieszkali u ciotki w Cudnowie w guberni wołyńskiej.

Kilka lat później Jan Paderewski dostał pracę w miasteczku Sudyłków w powiecie zasławskim. W 1870 roku wystosował do władz prośbę o wpisanie Ignacego Jana do Księgi Rodów Szlacheckich Guberni Wołyńskiej, która została spełniona dopiero w 1872 roku. W Archiwum Żytomierskim przechowywany jest też własnoręcznie napisany list Ignacego Jana Paderewskiego do marszałka szlachty gubernialnej z prośbą o wpisanie do tej samej Księgi swej żony Heleny Marii z domu baronów-ny Rosen.

W roku 1870 w kościele św. Józefa w Zasławiu odbył się ślub Jana Paderewskiego (lat 40) i Anny (lat 24), córki Floriana Tańkowskiego. Z tego drugiego małżeństwa ojca Ignacy Jan miał braci Józefa i Stanisława oraz siostrę Marię, która przez większość życia mieszkała w Żytomierzu, gdzie została pochowana.

Po pierwszych triumfach na scenach Europy w 1890 roku młody pianista kupił dom w Żytomierzu dla całej rodziny. Jego ojciec i macocha dożyli w nim starości. Po śmierci Jan (zm. 1894 r.) i Anna (zm. 1897 r.) zostali pochowani na polskim cmentarzu w Żytomierzu.

Z ziemi dzieciństwa Ignacy Jan Paderewski wyniósł w świat miłość do Polski, dumną postawę szlachcica w każdym calu, dbałość o nienaganną prezencję oraz magnetyczną osobowość. Swe zadanie dziejowe – staranie o ponowne złączenie wszystkich ziem polskich w jednym państwie – wypełniał czynem na wszystkich kontynentach. Koncerty poprzedzał patriotycznymi przemówieniami, pisał do przywódców ówczesnych mocarstw, zabiegał o finansowanie polskich sił zbrojnych, przekazywał duże kwoty ze swych honorariów na najrozmaitsze potrzeby rodaków, inicjował akcje dobroczynne, a gdy trzeba było, nie zawahał się zając polityką, wziąć na siebie odpowiedzialność za kraj i stanąć na czele rządu polskiego jako premier. Pragnął Polski zjednoczonej i niepodległej. Dla niej, nie bacząc na stan zdrowia, pracował do końca swych dni. Zmarł 29 czerwca 1941 roku.

Zgodnie z wolą Mistrza jego szczątki sprowadzono do Polski, już Niepodległej. Na zawsze.

Wybór Elwiry Gilewicz



**Grób Jana i Anny z Tańkowskich Paderewskich na Cmentarzu Polskim w Żytomierzu /
Могила Яна та Анни з Тяньковських Падеревських на Польському цвинтарі у Житомирі**



**Podczas koncertu Zespołu Kameralnego im. Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego (ŻOZPU) w szkole w Julinie (Polska) /
Під час концерту Камерного ансамблю Ігнація Фелікса Добчинського (ЖОСПУ) в школі в Юліні (Польща)**



**Pomnik Polikseny Paderewskiej z domu Nowickiej, Kuryłówka, Ukraina /
Пам'ятник Поліксені Падеревській з Новіцких, Курилівка, Україна**



Uroczyste otwarcie wystawy „Operacja polska” NKWD na Żytomierszczyźnie w latach 1937-1938” w Lublinie /
Урочисте відкриття виставки „Пам’ять та відповідальність: „Польська операція” НКВД на Житомирщині 1937-1938 рр.”

Wystawa «Operacja polska» w Lublinie

W Czytelni Teologiczno-Filozoficznej Biblioteki Uniwersyteckiej KUL została zaprezentowana wystawa pt: "Operacja polska" NKWD na Żytomierszczyźnie w latach 1937-1938".

18 września w Czytelni Teologiczno-Filozoficznej Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, ul. Chopina 27, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pt. Pamięć i odpowiedzialność: "Operacja polska" NKWD na Żytomierszczyźnie w latach 1937-1938. Dokonała go Prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur i Elwira Gilewicz –twórczyni wystawy. W otwarciu również wzięła udział Konsul Ukrainy w Lublinie Switlana Horbowska. Pani Konsul zaznaczyła, że zagadnienie represji 1937-1938 r. w Polsce mało znane szerokiemu ogółowi, dlatego ważne jest poznawanie naszej wspólnej historii, która łączy.

Wystawa, przygotowana w oparciu o materiały państwowych archiwów i prywatnych zbiorów miejscowych Polaków, upamiętnia 80. rocznicę ludobójstwa, któremu początek dały dyrektywy z 30 lipca i 11 sierpnia 1937 roku. Wydarzenia te zapoczątkowały masowe represje wobec ludności polskiego pochodzenia mieszkającej na terenie ZSRR.

Wystawa pod patronatem Marszałka Senatu RP była prezentowana podczas X Dni Kultury Polskiej na Ukrainie w Żytomierzu. Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie owocnie współpracuje z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim od 2015 roku. Co roku w Żytomierzu odbywają się Dni KUL, działa także Centrum Informacyjno-Edukacyjne KUL.

Wiktoria Laskowska-Szczur



W otwarciu również wzięła udział Konsul Ukrainy w Lublinie Switlana Horbowska /
У відкритті виставки взяла участь Консул України в Любліні Світлана Горбовська



Wystawa Pamięć i odpowiedzialność: „Operacja polska” NKWD na Żytomierszczyźnie w latach 1937-1938. oparta o dokumenty i materiały z archiwum oraz prywatnych zbiorów /
Виставка „Пам’ять та відповідальність: „Польська операція” НКВД на Житомирщині 1937-1938 рр.” основана на документах і матеріалах з архіву та приватних колекцій



Delegacje z różnych krajów na odpuszczenie w Berdyczowie /
Делегації різних країн на відпустових урочистостях в Бердичеві



Konferencja mediów na odpuszczenie w Berdyczowie /
Пресконференція на відпустових урочистостях в Бердичеві



Rajd Wolyński w Żytomierzu /
Волинський рейд в Житомирі



Rajd Wolyński odwiedził Cmentarz Polski w Żytomierzu /
Волинський рейд відвідав Польський цвинтар в Житомирі



Świętowanie Dnia miasta Owruca /
Святкування Дня міста Овруча



Dni Kultury Polskiej w Owruca /
Дні польської культури в Овручі



Zespół Koroliski wziął udział w Ogólnoukraińskim Festiwalu „Żytomierska Wieża”, Żytomierz /
Ансамбль „Короліски” взяв участь у Всеукраїнському фестивалі „Житомирська вежа”, Житомир